

SŁOWO

WILNO, Niedziela 14 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Burek Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Liszak.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Burek Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Sawalska 13 — S. Mateski.
MOŁDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANA — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPEC — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

Ostra Brama

Są wielkie świętości, wobec których każdy człowiek czuje się nie-skończenie małym i ta świadomość nie tylko nie sprawia mu bólu i upokorzenia, lecz przeciwnie: podnosi, uspakaja, ogrzewa...

Niema większego i bardziej przyciągającego ciężaru od wyimaginowanej „wielkości” człowieka, a jednocześnie niema prawie człowieka, któryby dobrowolnie nie wkładał na siebie tego ciężaru, któryby nie nadrabiał miłą, nie błagował, nie kłamał, nie uprawiał ordynarnego oszustwa, aby tylko się podnieść choć o jeden cal w oczach swych bliźnich, równie zakłamanych i kłamstwem tem zatrutych.

Tylko naprawdę mądry człowiek z całym spokojem i szczerością potrafi stwierdzić niedołęstwo ludzkiego rozumu, tylko naprawdę wielki człowiek jest skromny i pozbawiony wszelkiej pozycji.

My wszyscy chodzimy na szczytach. Im mniejszy jest człowiek, tem na większe gramoli się szczytu. I dlatego tak dobrze jest od czasu do czasu zejść z tych szczytów, stanąć wobec prawdziwej, nieogarniętej wielkości, poczuć się małym. — tym prochem, który ma prawo stanąć w obliczu Boga i który może rozmawiać z Nim.

Człowiek religijny zna te chwile skruchy, podnoszącej wzywać ten stan małości wobec świętej potęgi, która daje człowiekowi moc wielką, prawdziwą.

Są świętości, których wielkość i potęgę odczuć potrafi nawet człowiek mało religijny lub wyznawca innej religii.

Do takich świętości w Wilnie, a raczej — w Polsce całej — należy Ostra Brama, cudowny kościół na ulicy...

Nawet nie chrześcijanin, jeżeli tylko jest człowiekiem choć trochę subtelny, musi poddać się potędze wiary i miłości, bijącej z każdego kamienia bruku ostrobramskiego, — odczuć niewysłowny czar i moc nieprzebraną słodkiej Madonny, opiekunki miasta i wiernego — Jej ludu...

Ostra Brama jest źródłem, które odwiecza i oczyszcza zbrukanego człowieka, zrzucając z niego brud kłamstwa i nienawiści...

Ostra Brama ma potęgę łączenia, — nikogo nie dzieli...

Ostra Brama — to świętość, wobec której poza jest nikczemnością, kłamstwem — przestępstwem.

A jednak są ludzie (jakże nieszczęśliwi!), którzy wobec Ostry Brama stają pełni nienawiści i zaczynają rozrzucać truciznę podłego kłamstwa, aby choć na krótko kogoś poróżnić...

To jest bolesne...

Są nawet tacy, którzy do swych niegodziwych celów posługują się słowem drukowanym, aby tem większą nadać sily kruchym argumentom i skuteczniej zamaskować istotne pobudki wystąpienia...

To jest okropne...

Ale są nawet i tacy, którzy do swych nieszlachetnych wystąpień znajdują grunt w czasopiśmie religijnych...

To jest potworne...

W ostatnim numerze czasopisma „Woskresnoje Czienie”, zaraz po artykule ks. Stefana Szamardina, wzywającym wszystkich chrześcijan do zgody i zjednoczenia, — na tej samej stronie, na której się kończy ten gorący, serdeczny apel szlachetnego duchownego, — zaczyna się artykuł niejakiego Benefaktowa p.t. „Wileński Obraz Matki Boskiej, zwanej Ostrobramską”...

Jaka jest treść tego artykułu? Doprawdy, aż nieprzyjemnie streszczać... Pan Benefaktow. — wbrew swemu nazwisku czy pseudonimu czyniący

wcale nie „bene” lecz „male”, — leje krokiodyle z powodu krzywdy, jaka się dzieje Cerkwi prawosławnej wskutek „przywłaszczenia” przez katolików Obrazu Ostrobramskiego, odwiecznie... prawosławnego!...

Znany tę nikczemną piosenkę!.. Zabrzmiiała ona zaraz po upadku powstania 1831 roku, śpiewana była przez „historyka” Murawjewa, brata „Wiesziatela”, na tę nutę syczał w swym testamencie Józef Siemaszko, wreszcie wznowił ją w ostatnich latach ubiegłego stulecia zgodny chór „istinnorusskich” badaczy przeszłości, do-calań w oczach swych bliźnich, równie zakłamanych i kłamstwem tem zatrutych.

Cała ta akcja, zmierzająca z pobudek wręcz nikczemnych do odebrania katolikom wileńskim ich największej świątyni, była tak potworna i brudna, że dziś, z odległości lat wydaje się prawdziwym koszmarem.

I kłóży mógł przypuszczać, że w roku Pańskim 1931, w odrodzonej Polsce znajdzie się ktoś, kto się podejmie kontynuowania najciemniejszych kart czynów ultra-rosyjskiego prawosławia na ziemiach Rzeczypospolitej?...

Stać się jednak... Nie z rozkazu Murawjewa-Wiesziatela, lecz z własnej, a nieprzymuszonej woli, nie na łamach jakichś niewolniczych „Wiestnikow” i „Wiedomostiej”, lecz w oficjalnym organie prawosławnej metropolii, redagowanym przez p. P. Ziencowa, wystąpił godny spadkobierca „blagonadionnych” rosyjskich „historyków”...

Punkt wyjścia dla swych historycznych rewelacji, p. Benefaktow znalazł bardzo ładny i szlachetny.

Przed dwoma laty Kościół katolicki zażądał rewindykacji kościołów katolickich, skonfiskowanych przez rząd rosyjski i przerobionych na cerkwie. W związku z tem na czasie jest wytknięcie zaborczości Kościoła katolickiego w Polsce.

Ostra Brama!... „Historja tego Obrazu bezsprzecznie świadczy, iż świętość ta była pierwotnie prawosławna i w ciągu szeregu wieków znajdowała się w ręku duchowieństwa prawosławnego”...

Historja: historia Obrazu Ostrobramskiego, podana przez p. Benefaktowa, świadczy wymownie o prawosławnym pochodzeniu obrazu. Obraz Ostrobramski jest pochodzenia... bizantyjskiego, bo został przywieziony do Wilna z Chersonesu przez... ks. Olgierda w r. 1363...

Czy trzeba streszczać dalsze dzieje obrazu?... Czy nie dość tych pierwszych słów prawosławnego „historyka”, aby szeroko otworzyć oczy i z pewnym zażenowaniem odsunąć precz „rozprawę” współpracownika „W. Cztenija”: przecież nawet głupota ludzka musi mieć swe granice!...

Obraz Ostrobramski ma już całą obszerną literaturę; bezsensowna bajka o greckim pochodzeniu typowej włoskiej Madonny już oddawna została odrzucona; historycy sztuki kłócą się, ustalając czas powstania obrazu w w. XVI (prof. Kłos, ks. Siedziwiski, Remer), lub przenosząc na wiek XVII (dr Skrudlik, Chmarzyński); żadnemu choć odrobinie inteligentnemu człowiekowi nie przyjdzie do głowy szukać początków dziejów obrazu w w. XIV, a jednak...

Z całym tupetem nieuka, z zadziwiającym spokojem wprawno kłamcy opowiada p. Benefaktow potworne bajdy, wygłęw w niewolniczych mózgach carskich piszątków...

Nie można tego ani prostować, ani obalać: tak wszystko jest sprzeczne nie tylko z historją, ale i ze zdrowym sensem.

Przyczoć tylko parę zdań opowiadających o decydującym momencie w dziejach obrazu Ostrobramskiego.

Pan Marszałek Piłsudski opuścił Wilno

Przeżywający od kilku dni w Wilnie Pan Marszałek Piłsudski, wyjechał w zoraż, pociągami poświecym, do Warszawy.

Na dworcu zegnali Pana Marszałka przedstawiciele władz z p. wojewodą, dowódcą O.K. III gen. Litwinowiczem, J. M. rektorem prof. Januszkiewiczem i prezydentem miasta Folejewskim na czelo.

W ostatnim dniu swego pobytu w Wilnie, złożył Pan Marszałek Piłsudski wizytę pożegnalną wojewódzostwu Kirtikidom, a w dniach poprzednich odwiedził rektorostwo Januskiewiczów.

Pan Marszałek honorowym filistrem korporacji „Piłsudja”

W dniu wczorajszym Pan Marszałek Piłsudski przyjął w Pałacu Re-rezentacyjnym delegację wileńskiej korporacji „Piłsudja” (b. Aquilania), przybyłej aby prosić Pana Marszałka o przyjęcie godności honorowego filistra korporacji.

Pan Marszałek wyraził swoją zgodę poczem w przeciągu pół godziny rozmawiał z członkami delegacji. Jednocześnie i tem, filistrem korporacji „Piłsudja”, mianowany został p. wybyły razem z Panem Marszałkiem jako adiunkt osobisty płk. Glabisch.

W zastępstwie nieobecnego kuratora korporacji prof. J. Szymańskiego razem z delegacją przybył p. W. Staniewicz.

Wspólna fotografia zakończyła uroczystą audyencję.

Nowoobрани Prezydent Francji objął urządowanie

UROCZYSTY AKT PRZEKAZANIA WŁADZY

PARYŻ. PAT. W sobotę, po południu odbyło się uroczyste przekazanie władzy nowoobranemu prezydentowi Doumerowi Szel gabinetu wojskowego prezydenta, udał się sanochodem do prenjera Laval, a następnie wraz z premierem do prezydenta Doumera.

Wzdłuż drogi, która jeździł prezydent eskortowany przez dwa szwadrony gwardji republikańskiej, utworzyły się olbrzymie tłumy publiczności, które gorąco witały nowego prezydenta. Wiele domów udekorowano flagami. O godzinie 14 min. 40 w pałacu Elizejskim, prezydent dotychczasowy Doumergo w otoczeniu ministrów i w obecności prezydów obu izb parlamentu przekazał władzę Doumerowi, wygłaszając przy tej sposobności przemówienie powitalne, na które odpowiedział prezydent Doumer. Jestem przeświadczony, — mówił prezydent Doumer — że Izby okażą mi pomoc w utrzymaniu legalności republikańskiej, co starowi warunek pokoju, zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznego. Kraj, po tylu dotkliwych, choć pełnych chwały stratach jakie bohaterstwo przyniosł, więcej niż kiedykolwiek przywiązały i jest do pokoju.

ZWYCZAJOWA DYMISJA GABINETU

PARYŻ. PAT. Prezes Rady Ministrów Laval wręczył ustalonym zwyczajem dymisję całego gabinetu prezydentowi Doumerowi, który prośby tej nie przyjął, wobec czego skład gabinetu pozostaje bez zmiany.

B. PREZYDENT DOUMERGUE ODJEŻDŻA DO TULUZY

PARYŻ. PAT. O godzinie 15 min. 15 był prezydent Doumergue opuścił z całą prostotą w towarzystwie jednego ze swych przyjaciół Pałac Elizejski. W dniu 14 b. m. Doumergue odjeżdża do Tuluzy.

Kanclerz Brueningu u prezydenta Hindenburga

BERLIN. PAT. — Kanclerz Bruening powrócił w dniu 13 b. m. z Meudeck, gdzie złożył prezydentowi Hindenburgowi sprawozdanie o rokowaniach w Chequers i o sytuacji parlamentarnej.

Wedle komunikatu „Iura Wolffa, prezydent Hindenburg wyraził zgodę na dotychczasowy kurs polityki wewnętrznej rządu. W rokowaniach z przedstawicielami socjal-demokracji i frakcji środka, kanclerz ponownie przeciwował się zwolnieniu Reichstagu, oraz rekonstrukcji gabinetu. W konferencji z przywódcami socjal-demokracji uczestniczył minister Stegerwald, oraz przewodniczący partji centowej prelat Kaas.

Między innymi rozważano projekt przekazania dekretu oszczędnościowego komisji budżetowej, która miałaby przygotować ewentualne poprawki. Decyzje w tej sprawie odroczone. Po południu kanclerz Bruening wyjechał do Hildesheimu, aby wziąć udział w niedzielnych obradach zarządu naczelnego i frakcji parlamentarnej partji centrow. W ostatniej chwili kanclerz zrezygnował z wygłoszenia mowy na zebraniu publicznym. Zdaniem kół politycznych kanclerz pragnął w ten sposób uniknąć zaostrezenia sytuacji. Rokowania z socjal-demokratami i partją ludową rozpoczną się w poniedziałek. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia obradować będą poszczególne frakcje Reichstagu.

„W r. 1832, w związku z powstaniem” postąpił” zgodnie etemu rozporządzeniem r. 1830 — 31, zostało wydane rozporządzenie o kasacie klasztoru karmelitów bosych. Gmach kościoła św. Teresy oraz kaplicę Ostrobramską razem z Obrazem kazano było oddać duchowieństwu prawosławnemu. Jednak to duchowieństwo nie uznało za możliwe wykonanie tego rozporządzenia”.

Czy to są zarty?..

Rząd rosyjski prawosławny oddaie duchowieństwu prawosławnemu praktyczny obraz prawosławny, od wieków się znajdujący w niegdyś prawosławnej kaplicy Ostrobramskiej — i duchowieństwo to nie może nie chęć wziąć świątyni!..

„Nie soczo dla siebie wozmożnym

Jeszcze na marginesie dyskusji unijnej

Jestem niezmiernie wdzięczny Redakcji „Słowa” za to, iż umieściła ona w numerze z dnia 7. 12. 30 r. mój artykuł p.t. „Na marginesie dyskusji unijnej”. Dowodzi to poniekąd tego, że edycja „Słowa” ma na celu możliwie wszechstronne wyświetlenie zagadnienia unijnego, i dlatego daje miejsce na łamach swego pisma artykułom autorów nie tylko katolickich lecz i prawosławnych. Ponieważ wyżej wymieniony artykuł mój wywołał pewien odzew, (list ks. Arcybiskupa Roppa, artykuły pp. dr. Charkiewicza, Jolobiewa, ks. Dąbrowskiego), poczuwam się do obowiązku jeszcze raz zabrać głos w tej sprawie, aby odpowiedzieć na kilka postawionych mi pytań i zarzutów Odpowiedź moja jest trochę spóźniona, lecz może to jest i lepiej, bo przynajmniej w międzyczasie wyjaśniły się niektóre okoliczności, dotyczące się stosunków między Kościołem a Cerkwią.

Otóż na samym wstępie muszę zaznaczyć, że sytuacja znacznie się pogorszyła. Właściwie jesteśmy w stanie wojny ze sobą. Nie chcieliśmy tej wojny i nie chemy, lecz, o ile Kościół ją zaczyna, musimy się bronić.

Nikt chyba nie będzie przeczył temu, że „Słowo” jest organem prasy katolickiej. Nikt nie będzie wątpił, że pp. Cat, Charkiewicz, Remunt i inni są dobrymi katolikami i że wszystko to, co oni w sprawach unji pisali, było przez nich pisane w dobrej wierze i z całą świadomością rzeczy. Miłerni wraczenie, że ks. Urban, który przedstawiał w dyskusji inny punkt widzenia, widział się zmuszonym wycofać się z dyskusji. A jednak gdy od teorii, przystąpiono do praktyki, zwyciężył ks. Urban Środk, przez niego zalecane, przez p. Charkiewicza uznane za słowne dla polinezyjczyków lub zulusów, lecz w każdym razie nie dla obywateli Polski z XX wieku środki te zostały użyte w walce z nami. A więc, przedewszystkiem „charakteryzacja na Anglika” i t.d.

Proszę mi wybaczyć, lecz czyż można powiedzieć coś innego, patrząc na ks. biskupa Czarnieckiego, obelżonego w hitu pontyfikalne Biskupów prawosławnych, — z nazwiska — Polaka, z narodowości — jak mówią, — Ukraińca, z języka — i Ukraińca i Białorusina i Rosjanina razem. Biskup, którego diecezja liczy kilka lub kilkanaście tysięcy „wiernych” objędzia swoje parafie, łącząc czasem aż 12 (dwanaście) osób, odprawia solenne nabożeństwa, przemawia w wszystkich językach razem, używa dla siebie miana „prawosławny”.

Czy nie jest to działalność obliczona na świadome wprowadzenie w błąd ogółu prawosławnego? Czyż nie jest to gorliwość misyjna, posmięta może trochę za daleko? Przecież ks. biskup Czarniecki musi wiedzieć, że jesteśmy dobrze poinformowani o tem, kim on jest, i co on robił chyba się nie po dziecie, że będziemy zalecał naszym parafianom iść na jego uroczyste spotkanie.

Przeciwie będziemy musieli wytumaczyć swym wiernym, że do ks. Biskupa Czarnieckiego w danym wypadku musi być zastosowany pierwszy werset dziesiątego rozdziału Ewangelji św. Jana.

I wszystko to dzieje się na Kresach, na tych Kresach, gdzie tak silnie daje się odczuwać wpływ czynników zakonodawczych; na tych Kresach, gdzie do Cerkwi prawosławnej należy większość ludności, i dla której Cerkwie stanowi jedyną może autorytet „porządku”. Czyż można się spodziewać, że ci prawosławni pod czarodziejską różdżką ks. Biskupa Czarnieckiego staną się odradu dobrymi katolikami? Wątpię. Wątpię i liczy katolicy. W „Słowie” o tem dużo pisano.

Wobec tego działalność obliczona tylko na osłabienie prawosławia, t.j. na osłabienie bardzo ważnego na Kresach czynnika ich witalizacji chrześcijańskiej. Wobec tego do działalności idąca na ręce horribile dictu akcji komunistycznej i antyustycznej.

I wszystko to robi się na cześć unji, która wywołała liczyś straszne wojny koczackie i która była nowotworem na tyle sztuczny i słaby, że nawet sami twórcy jej nie mogli do niej ustosunkować się przy życiu — z szacunkiem!

Do połączenia Kościołów dążymy, o nie się modlimy, lecz zdajemy sobie sprawę, że drogę do tego połączenia jeszcze trzeba szukać. Unia historyczna bedowana była tyle lat i z taką sztafą, albo raczej szturcizną. Unia kosztowała wiele krwi i łez, a jednak tak przedko ona runęła, jak tylko zmieniły się warunki polityczne. Została unia w Małopolce Wschodniej, bo cieszyła się ona tam zawsze poparciem rządu i nie miała żadnej styczności z prawosławiem. Lecz w jakimże stanie ta unia obecnie się znajduje? Musi ona wyzyskiwać szereg się tam obecnie tendencje nacjonalistyczne, aby jako tako zachować swój wpływ na masę ludu. Wspominajmy tutaj odezwe Arcypasterzy unickich w sprawie pacyfikacji stosunków narodowościowych w Małopolce Wschodniej. Odezwa ta z pewnością tak mało do tej pacyfikacji mogłaby się przyczynić, że Rząd widział się zmuszonym ją skonfiskować. A że unia nie jest stabilizowana, że stosunki wewnętrzne jej są zupełnie skonfiskowane, o tem jakże dobitnie świadczy rozwijająca się w ostatnich czasach polemika między ks. Metropolity Szptyckim a ks. Biskupem Chornyszynem. Jajnym nie powiedział, że w Małopolce Wschodniej jest lepiej, niż na naszych ziemiach. Przeciwnie. Myślę, że jest tam gorzej. Wobec o co chodzi? Cóż, właściwie chcę tam dać zamiast tego, czego chcę tam pozbywać?

„Świat cały płonie w ogniu. Ogień ten trawi przeważnie Rosję. Wielu ludzi przygląda się temu z ciekawością, lub nawet z radością, badacze pewni, że Zachodowi, że światu katolickiemu nie nie grozi. Zachód jeszcze nie zrozumiał, niestety, tego groźnego ostrzeżenia, które Pan Bóg zrobił wszystkim ludem, karząc Rosję. Wszyscy patrzyli i mówili: my nie tacy, nam to nie zagrozi, my inni kultury, innego wychowania. Rosja upada, bo pozostawała w schyłku i t.d. i t.d. Lecz nie badane są drogi opatrności Boskiej. Płomien uderzył na drugim krańcu Europy, w krainie arcykatolickiej. I cały ten kraj nieszczęśliwy stanął w płomieniach. Pałą się klasztor, kościoły, pałą się pałace biskupie, zniewała się ołtarze, wypędza

się mnichów i księży. Dzieje się coś takiego, czego nie było i w Rosji. Czyż palił w Rosji lud swoje świątynie? Owszem, kilka świątyn zostało zbrzuchanych, dużo świątyn stoi zanikniętych, lub używanych do innych celów. Lecz to robił rząd w Hiszpanji, pryncipalnie, rząd broni świątynie przed tłumami podżegaczy, którzy wszyscy przeciwie zostali wychowani przez Kościół katolicki. A więc jeszcze jedno ostrzeżenie, dla świata zachodniego, tym razem groźniejsze, bo bliżej dotykające. Czyż ten świat zachodni będzie na tyle nieszczęśliwy, że i tego ostrzeżenia nie zrozumie?

Bóg karze za grzechy, za błędy, za nadużycia władzy nad duszami ludzkimi. O ile reka Boga dotknęła teraz Kościół, to on, jest to dowodem, że Kościół ten także ma pod dostatkiem grzechów własnych. A jeśli tak, to kiedy Kościół ten do nas przychodzi, chcąc nas „nawrócić”, aby ułłczył nas z naszymi błędami, czyż nie możemy mu z całem prawem powiedzieć: „lekarzu, ulecz ciebie samego”.

Proszę ks. Arcybiskupa Roppa wybaczyć mi, że nie podejmuję się dyskusji na temat racjonalnego stanowiska w Kościele Apostoła Piotra i jego następców. Kwestja ta jest rozważana w ciągu już dziesięciu wieków, a jednak od rozwiązania jej jesteśmy teraz o wiele dalej, niż w czasie, kiedy ona powstała. Jeśli dalsze rozważania będą trwały w tej samej atmosferze wzajemnej niechęci czy nawet nienawiści, to jeszcze długie wieki przejdą, a rezultat zostanie jeden i ten sam. Trzeba zmienić stosunek wzajemny, a więc przedewszystkiem trzeba zaprzestać ciągłej wojny. Nie od nas to zależy, bo my się tylko bronimy. Niektórzy oponenci moi piszą, że jednak połączenie w dziedzinie stosunków między Kościołem a Cerkwią nie przedstawia się tak groźnie, jak mi to się wydaje, i na dowód sprawidliwości swych twierdzeń wskazują na różne akta Stolicy Apostolskiej, normujące stosunek Kościoła do Cerkwi. Otóż odpowiadam, że w aktach tych rzeczywiście można znaleźć dużo pięknych słów, lecz jest to tylko teoria, ja zaś mówię o praktyce. A praktyka, niestety, od teorii odiega aż nadto daleko. Czyż wiąże się, naprzykład, impreza ks. Biskupa Czarnieckiego z tem, co mówię nam o miłości Waszej do nas?

Ks. Arcybiskup Ropp pisze, że Pan nie zarzucał faryzeuszowi błędów w wierze, a tylko pychę.

Lecz ta prawosławna wiara nie zbawia go przecież od osądzenia. Dlatego ośmielam się jeszcze raz stwierdzić, że katolicy grzeszą, gdyż się odnoszą do nas tak, jak faryzeusz do celnika. Pan Charkiewicz nazywa innie pesymistą.

Proszę rozważyć, czy nie ma racji? Artykuł niniejszy został napisany może nie w takim spokojnym tonie, jak artykuł poprzedni. Proszę mi to wybaczyć. Lecz okoliczności się zmieniły. Stosunek wzajemny się zaostroił, i to nie z naszej winy. Cóż dziwnego, że w sercu tkwi gorzyc.

A przecież ogólne położenie światowe jest tak groźne. Szatan tak wyraźnie dąży do pokonania Chrześcijaństwa, a chrześcijaństwo walczy ze sobą, zamiast tego, by z nim walczyć.

Pan Bóg ostrzeża nas wszystkich bez różnicy wyznania.

Uślużajmy i tego ostrzeżenia; zwróćmy się do naprawy naszych błędów wewnątrz; zaprzastajmy walki wzajemnej.

Mezycy b. Biskup Czarniecki lepiej zrobi, żeby porucił swoją pracę misyjną na Kresach. Przecież świat jest tak szeroki i tak dużo jest w nim jeszcze ludzi, którzy o Chrystusie nigdy nie nie słyszeli. A my przecież Chrystusa znamy, Kochamy Go, gotowimy za Niego na mekę.

Ks. dr. Ant. Około-Kulań swoją książeczkę p.t. „Kościół w Rosji”, kończy słowami: „Salvator mundi, salva Russiam. Czy nie odpowiedzialniejsze może teraz być to cke inne słowa: „Salvator mundi, salva mundum”?

Świadczenie Witali Zeleznikowicz.

DR. ANDRZEJ PSZENICKI REKTOR POLITECHNIKI WARSZAWSK.

WARSZAWA PAT. W auli Senatu Politechniki Warszawskiej odbyły się wybory rektora na rok akademicki 1931 — 32. Rektorem wybrany został ponownie profesor zwyczajny budowy mostow dr. Andrzej Pszenicki.

RZĄD FRANCUSKI NIE WYPŁACI ODSKODOWANIA ROSYJSKIEMU T-WU HANDLU I ŻEGLUGI

PARYŻ. PAT. — Wczoraj podczas dyskusji w Izbie Deputowanych nad kredytami dotkniętymi w rok 1930 — 31, wypłynęła sprawa byłego rosyjskiego Towarzystwa Handlu i Żeglugi. Część statków tego Towarzystwa, która wchodziła w skład t. zw. floty gen. Wrangla, po ewakuacji w roku 1920 była wydzierżawiona przez francuskie ministerstwo marynarki handlowej. Kilka z tych statków zatono na morzu Śródziemnym i rada zarządzająca Towarzystwa Handlu i Żeglugi, wytoczyła rządowi francuskiemu proces o odszkodowanie. Proces ten, ciągnący się kilka lat, zakończył się ugodą, no mocy której rząd francuski ma wypłacić rosyjskiemu Towarzystwu Handlu i Żeglugi 10 milionów fr. Przeciwnie tej ugodzie na wzajemnym posiedzeniu Izby wystąpił socjalista, żądając skreślenia z budżetu dodatkowego sumy 23.500 tys. fr., w skład której wchodzi suma 10 milionów fr. przeznaczonych na wypłatę byłemu rosyjskiemu Towarzystwu Handlu i Żeglugi odszkodowania. Mimo sprzeciwu ministra marynarki, Izba propozycję socjalistów o zmniejszenia kredytu przyjęła większością 261 głosów przeciwko 251.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZĘKA!

Konto P.K.O. nr. 82100

RUKOJNIE.

PODZIĘKOWANIE

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie, co następuje:

W dniu 31 maja r. burza gradowa doszczętnie zniszczyła nasze posiewy. W rozpaczy udaliśmy się do urzędu gminnego w Ludominie z prośbą o pomoc i już w dniu następnym pan agronom powiatowy, a później p. wojewoda wileński i p. starosta naszego powiatu, zwołali ten stan okropnej klęski. Po upływie kilku dni udzielono nam doradczej pomocy, co dało nam nadzieję, że chociaż odzyskamy część posiewów.

Biorąc pod uwagę powyższe, my niżej podpisani, — zgrupowani w dniu 7. 6. br. w m. ku Rukojniach, postanowiliśmy jednomyślnie złożyć tą drogą szczerze i gorące podziękowanie, oraz wyrazić czci i hołdu panu Wojewodzie i panu Staroście za troskliwość i naprawdę ojcowską opiekę w tak krytycznym naszym położeniu. Równocześnie wyrażamy uznanie gminnemu komitetowi Opieki Społecznej za poświęcenie kilkudniowej pracy przy podziale ofiar i dokładne badanie okoliczności.

Wzruszeni do głębi ofiarnością Rządu i troskliwością Jego Przedstawicieli w nędzy i głodzie hartujemy patriotyzm i oddanie się Ojczyźnie.

Rukojnien, dn. 7. 6. 1931 r. Wszyscy mieszkańcy wsi Michałówki, m. ka Rukojni, koł. Rukojni, wsi Zadzorowe, zaśc. Podgórna i zaśc. Smolanka. Następują liczne podpisy.

ZABŁOCIE

k/Lidy.

— Z naszego kąjaka. Hen, tam pod Lidą, przy szosie Wilno — Grodno, oddalone o 36 km. od kolei, leży Zabłocie. Do niedawna duża tylko wieś kościelna, od chwili wybudowania szosy — wyrosło Zabłocie na sporne miasteczko.

Równoległe z rozbudową obudziło się tu także i życie społeczne.

Na niwie tej najdawniej pracował w Zabłociu emerytowany pułkownik pan Bańkowski, który wprost z młodzieńczym zapalem w sobie oparł się na oświeceniu, oddawał swą pracę dla dobra ogólnego, opojując nas kasy Stefczyka, Spółdzielni Mleczarskiej, będąc opiekunem społecznym przy tuższej gminie, zajmując stanowisko korespondenta Państwowego Urzędu Statystycznego i t. p.

Dopiero przed paru laty pan Bańkowski znalazł ofiarnej duszy współpracowników w osobach ks. wikariusza Malinowskiego i nauczyciela miejscowej szkoły, pana Witkowskiego.

Ks. Malinowski przedewszystkiem zreorganizował tujsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, którego kadry podniosł ilościowo, lecz głównie jakościowo. Stojąc na czele Stowarzyszenia, urządza liczne przedstawienia teatralne i kinowe, oraz zabawy taneczne, a uzyskane w ten sposób pieniądze, puzenaczą na Dom Ludowy, którego budowa przybiera coraz to realniejsze kształty.

Pan Witkowski natomiast powołał do życia instytucję również nader pożyteczną, jaką jest straż Ogniowa, której wyszkolenie techniczne i sprawność fizyczną oceniona na podstawie w Wawiercu przynajmniej pierwszą nagrodę. Utworzenie Strzelca w Zabłociu było również zasługą p. Witkowskiego, jednakże organizacja ta nie przyjęła się na gruncie zabłocińskim i nie przejawiającej wyższej działalności upadła.

Wydać ją na ogół dość zgodna pracą ks. Malinowskiego i p. Witkowskiego została zamknięta przez ostatnie wybory do Sejmu. Obaj ci społecznicy znaleźli się w wrogich obozach politycznych, podzielono się czyste Zabłocie na „endeków” i „sanatorów” — przyczem podział ten był tem silniejszy, że weszły tu w grę zwykłe małowartościowe antagonizmy.

Alle wybory należą już do przeszłości, minęła już częściowo niebezpieczna fala zatęchłości politycznej, wszyscy wzięli się znowu do warsztatów swej pracy „pro publico bono”, w której szukają zgody, a czego wymownym wyrazem był gromadny „dział w tegorocznej presji Bożego Ciała” — wypadła ona naprawdę, jak na Zabłocie — wspaniale.

A więc praca znowu zaczęła się pod znakiem zgody, czy na długo, pokażą najbliższe wybory do ciał prawodawczych! N.G.

KOLEJNIKI.

— Czy można milczeć? Do jakiego stopnia psychika człowieka współczesnego wypracowała się zubożniała na rzeczy poważne, otaczane przez ogół kulturalny, głęboko czciami i szacunkiem, niechaj scharakteryzują poniższy obrazek: na terenach przylegających do miasteczka Kołomyj, leży stary, smętny w swem zaniedbaniu park. W głębi parku, z pośród bujnie rozrosłych traw i krzewów wycierają zniszczone przez czas i

burze mury niewielkiego cmentarzyka wojskowego, będącego smutną pamiątką po krwawych zmaganiach w okresie wojny europejskiej.

Leżą tutaj, zdaleka od swej ojczyzny i tych, których myśl błędna, być może, po niezliczonych polach bitew w poszukiwaniu za cieniemi dróg ich sercu, zbratani po śmierci — żołnierze niemiecki i rosyjski.

Mogli jest kilkanaście. Wszystkie okropnie zaniebane, niektóre zapadłe w ziemię, ukryte pod gęstą pokrywą z traw i chwastów. Smutne widoku dopełniają potamane krzyże, w których okaleczonych ramionach tkwiły głębia tradycja wspomnienia i skarga przeciw okrucinству człowieka. Tak bawiem destruktorem działaniu czasu i klimatu przyszedł w sukurs człowiek z całym zasobem swego egoizmu, który był przytykiem do stworzenia dewizy: „cel uświęca środki”.

Idąc widocznie po linii tej zasady, obecni właściciele i opiekun rzeczoności parku, p. Paweł Titow, wpadł na praktyczny skądinąd pomysł wyzyskania kapitału, odpowiadającego w starob, po kilkadziesiąt lat leżących jeziorach, zasadzonych w celach dekoracyjnych przez poprzednich właścicieli. Nie licząc się z względami estetycznymi, p. Titow rozpoczął wyrab drzew. Bezplanowość prowadzonych robót oraz brak zastosowania elementarnych środków, któreby zapobiegły ewentualnym szkodom, wwołały smutne następstwa. Zrabane drzewa, padając na cmentarz, polewały i powyrwały krzyże oraz zdemolowały miejscami okalający go mur. I dopiero interwencja miejscowego post. P.P. przerwała „fachowca” gospodarke p. Titowa. Zrabane jednak drzewa w całym ciągu leżą na cmentarzu widokiem swym nasuwając smutne refleksje...

Kończąc, wyrażam gorące pragnienie, aby słowa moje dotarły do wiadomości tych czynników, w których kompetencji leży rozważnie opieki nad opuszczonymi, szaremi mogiłami żołnierskimi.

Tadeusz Leśkiewicz.

BARANOWICZE.

— Rozpoczęcie Tygodnia Lotniczego. Tydzień lotniczy — gazowy w roku bieżącym rozpoczęto w dniu 6 czerwca nadstrzykami orkiestr wojskowych, strażackiej, a na terenie kolejowym — kolejowej.

Orkiestry przechodzą ulicami miasta z pochodniami świątecznymi publiczności, przysłuchując się grze. Orkiestra 78 pp. zatrzymała się przed ommnikiem Nieznanego Żołnierza, gdzie odegrała Hymn Narodowy.

Dzień 7 września rozpoczęła pobudką o godzinie 7 rano. O godzinie 9 odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, nabożeństwo odprawił ks. kanonik Żołędowski, wygłaszając odpowiednie kazanie. O godzinie 10 nabożeństwo w synagodze, które odprawił rabin Wejcel, odpowiednio przemówienie o znaczeniu dnia wygłosił rabin rządowy Szapiro, oraz prezes kamietni inż. Layman. O godzinie 10 odbyło się nabożeństwo w cerkwi, które odprawił i odpowiednio kazania wygłosił ks. Mackiewicz.

O godzinie 10.30 na placu Legionów mszę polewau odprawił ks. kapelan Wałasek, który wygłosił bardzo treściwe kazanie o znaczeniu LOPP. Nabożeństwo na placu Legionów zgrupowało tłumy publiczności, organizacje społeczne ze sztandarami. Po mszy wojsko i organizacje społeczne i m. w. odmaszerowały pod pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyła się defilada, którą przyjął dowódca garnizonu gen. Krok-Paszkowski w otoczeniu władz LOPP.

Po defiladzie w sali kina Apollo, Słonie udekorowanej, odbyła się akademja. Akademje zagałi przez powiatowego komitetu LOPP inż. Layman, poczem wygłosił przemówienie przepiękne co do formy i treści instruktor oświaty pozaszkolnej p. Rey mont, poczem od społeczeństwa żydowskiego przemawiał dr. Prass.

Następnie odbył się koncert orkiestry 78 p. p.

O godzinie 16 w ogrodku Straży Pożarnej odbyła się zabawa ludowa, która zgrupowała niętowaną dotąd w Baranowiczach dzielnic publiczności, sprzedano biletów 720.

Takie powodzenie należy zawdzięczać zarządowi koła LOPP Straży Pożarnej, a w szczególności jego przewodni. p. Arosnowiczowi. Bawiono się ochocznie do godziny 12 w nocy. Oprócz tańców, różnych zabaw, i czynne były przez cały dzień hustawki.

Po obiedzie zwiędziano także wagon okr. dyrekcji wileńskiej PKP, który Dyrekcja wysłała na ten dzień. Wieczorem w kinach wyświetlano odpowiednio filmy, używane przez dyrekcję kolejową PKP. W międzasie zwiędzili przedstawiciele komitetu kolejowego LOPP, budujące się lotnisko.

W ciągu całego dnia odbywała się kwesta słuźnica, która pomimo narzekania na ciężkie czasy miała powodzenie. Wieczorem z wieży strażackiej widoczny był napis: „8 Twardzień Popierajcie LOPP”.

Pomysłowy ten napis urządzony został staraniem koła Straży Pożarnej. Rozpoczęty z taką pompą Tydzień Lotniczy zapowiada się dość pomyślnie, jeżeli się zważy, że w ciągu 2 dni ofiary i zbior-

KRKÓW. PAT. — W dniu 12 h. m. przed południem na nieskanie dr. Józefa Włocka, sekretarza T-wa Jar. ornich Kopalni Węgla, nieznan bandyci dokonali nie-zwykłe — śmiały napadu. W chwili gdy w mieszkaniu była tylko służąca z 8-letnim synem do mieszkania wtargnęli 4 napastnicy — steroryzowani rewolwerami służąca i jej syna, związali ich i zanknęli w „izbie”. Bandyci rozpróli następnie kase ogniotrwałą i skradli 170 tysięcy 6. gotówka, oraz waluty zagraniczne wartości kilkuset zł. Ponadto łupem bandytów pada znaczna ilość biżuterji, wartości kilkuset złotych. Po splądrowaniu innych pokoi, gdzie bandycy nie znaleźli bandyci, nie zatrzymywani przez niógó zbiegli. W sprawie przesyłano przez służącą, której udało się uwolnić z więzów, przybyła na miejsce kradzieży policja i wszczęła energiczny pościg.

Automobilisci włoscy w drodze do Oksyza

BERGAMO. PAT. — Wczoraj nastąpił ślad odjazdu pierwszej grupy automobilistów z Polski, którzy z inicjatywą oddziału włoskiego automobil-klubu, przedsięwzięli patriotyczną wycieczkę samochodową do grobu Franciszka Nutto pod Oksyżem, by w imieniu rodzinnego miasta złożyć hołd jego bohaterstwu.

W WIRZE STOLICY.

LIKWIDACJA STRAJKU.

Dyrekcja tramwaj wnet skapitulowała i jeszcze tegoż dnia, co wybuchnął strajk — zgodziła się na wszelkie ustępstwa, więc — usterki energiczna interwencja ministerstwa Pracy doprowadziła warcholów do rozumu.

— Otrzymałście czego żądaliście, ogłosiła władza, dalszy strajk jest bezpodstawny. Kto natychmiast nie stanie do pracy, będzie uważany za rezygnującego z posady — dyrekcji wolno będzie go wyłać bez odszkodowania i zastąpić go nowym werbownikiem.

To podziękowało jak kubek wody. Nie bacząc na niezdolność, wszyscy rzucili się do warsztatów i remiz. Po paru godzinach biedni warszawczacy narazicie przestali czuć prę piechotę, a taksówkarze i salaciarze znowu zaleli się łzami.

Swoja droga, jeśli nikt nie zostanie ukarany za ten karygodny strajk, to niema u nas sprawiedliwości!

K.

Druskieniki. Zdrojowisko w administracji Dep-tu Służby Zdrowia, pow. Grodzieński 18 klm. od stacji kolejowej. Szosa — autobus — taksówki. Położone nad Niemnem w otoczeniu rozległych lasów sosnowych i malowniczych jezior. Kąpiele solankowe (NOWE ŹRÓDŁO WYSOKIEJ WARTOŚCI) kwasowęglowe, borowinowe, Hydropatja, Elektroterapia, Inhalatorjum, Gabinet Ginekologiczny. Pierwszorządny Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu. Jedynie w Polsce kąpiele kaskadowe. Plaża na wyspie niemeńskiej. ZDROWO, ZACISZNIE, PRZESTRONNIE I TANIO! Sezon trwa od 15 maja do 30 września.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagra i bóle nerwowe nie powinien walczyć w moją łaskę swego uzdrowienia, gdyż już tysiące osób udowodniło, że zdrowie przy pomocy Togału. O swych doświadczeniach, bólach nerwowych i głowy, przebiegających i pokrewnych niedomaganiach. Tabletki Togału są nieszkodliwe dla żołądka, serca i innych organów. Togał nie tylko natychmiast usmierza ból, lecz usuwa w naturalny sposób pierwotną chorobotwórcę, a więc zwalcza w zarodku te niedomagania. Dlatego nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału nadszodzące i wspaniałe rezultaty. Jeśli wiele tysięcy lekarzy ordynuje ten środek, to każdemu z nich z pełnym zaufaniem Togał zakupić może. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togału Niema nic lepszego! We wszystkich aptekach.

ki dają z górą 1000 zł. Szczególne zainteresowanie budzą w społeczeństwie ćwiczenia OPG i OPL, które odbyć się 12 czerwca, obecnie o niczym innym w mieście się nie mówi, a LOPP ma powodzenie, gdyż sprzedaje posiadane maski. Jak wypadła ćwiczenia napiszemy niżej.

Tak się już złożyło, że ludzie, którzy niają pieniądze (policzyć można na palcach), nie mają czasu i ochoty, zaś ci, co ich nie mają, natomiast mają czas, i dużo dobrych chęci.

Dzięki temu zbogowi okoliczności, jedni i drudzy zostają w skwarne dni letnie w Wilnie, chcąc mieć jednak uczucie chłodu, więc im przypominające, chadzają do tak zwanych ogrodów miejskich i „cieleńników”.

A ogrodów tych i miejsc zacienionych posiada Wilno sporo. Jest Góra Zamkowa, ordynacja Lorenza zwana, Bernardynka i dużo, dużo miejsc cichych i przynikliwych.

Pójdźmy po ogrodach Wilna. Praca skończona, skołatanie nerwy wo-



leją o odpoczynek i księżyc nam sprzyja

Cichy ogród Bernardynski... Nie snują się już przechodnie, spiesząc do letniego teatru — zdaleka, jak cedzony, dochodzi szum miasta.

Na ławkach natomiast rojno. Z trudem znajduje miejsce na laweczce. Siedzi dwóch młodych ludzi, na czapeczkach błyska trójząb batorowy — akademicy...

Wciąż nie przeszkodzę zapewne. Chwila ciszy i dolatują mnie urywki czułej rozmowy...

— No, i co dalej, kolego? — Nu, i wtedy oparła ona planum temperale o mój obójczyk, a ręką swą chwyciła za część przedramienia, gdzie znajduje się articulatio radio-ulnaris... wtedy poczułem...

— Rozumiem, nervus brachialis...! Zrozumiałem — medycyna — pierwszy rok, osteologia.

Czy też niedyskretne zwierzenia młodzieńca, będącego pod urokiem pani Wiedzy i tamtej... drugiej kochanej?

Chrząkam ostrzegająco, że słucham i rozumiem... Młodzieńcy odeszli... Skrzyp piasku i znów cisza.

Aleja nasza tworzy kąt ostry z inną, na której siedzą ławki, a na nich jakieś plamy ludzkie.

— Ci kochasz...? — dolatuje z sąsiedztwa szepot i jak zawsze bywa... brak na odpowiedź.

Atmosfera Bernardynki jest naelektryzowana, bo i słowik gdzieś zakłaskotał.

Idę dalej, oto drewniana pudło teatru przywraca mi równowagę... Zahuczały w nim oklaski i kilka osób wybiega na gazony przed teatrem na papierosa.

Robi się ludno i hałaśliwie. Idźmy dalej! W t. zw. Cieleńniku pusto teraz. Niałki usypiają dzieci po domach a ulani w koszarach śpijąca właśnie modlitwę wieczorną po apelu.

Pójdźmy na Antokola. Przez bramę starą i szanowaną, którą Ruszczyk wyczerował w swej „Przeszłości” wślizgujemy się do wnętrza. — Pusto i tu teraz. Białe chałaty szpitalne żołnierzy, snujące się dzień cały po alejach odwieczne go parku, poukładane po salach, eterem pachnących, drzemia.

Parę sapieżynski, stary, przeczudny, oparty o białe, dumne mury pałacu. Inaczej tu kiedyś bywało.

Po alejach, iluminowanych wielobarwnymi lampjonami, wśród posągów białych, smutny się piękne figury rocco. Biała peruka i frak wzorzysty, i piękna



Uciekajmy stąd, tu i ptak leśny nie śpiewają.

Mijamy zdążające w stronę „miejsca zabaw” pogotowie i wracamy do starożytności Wilna

Srebrzą się tu białe mury, głaszcząc cienie drzew... Mile, kochane ogrody starego Wilna

Leje się na nie teraz smuga księżycza... Wypłynął on właśnie z za Wilji i odpoczywa na wieży katedralnej zmęczony

Na srebrnej jego tafli ciemny punkt. To Twardowski... F. Dangel,

Pan wojewoda dziękuje harcerzom wileńskim za udział w akcji ratowniczej

Pan wojewoda Stefan Kirtki i jego prezesłat Komendzie Wil. Chorągwi Harcerzy pismo następującej treści:

„W związku z powodzią, która na wiedziałą wiosną roku bieżącego miasto Wilno w rozmiarach, nientowanych od dziesiątków lat, przesyłam Harcerzom Wileńskim, którzy brali czynny udział w akcji ratowniczej w dniach powodzi, moje najserdeczniejsze podziękowanie i uznanie za ich ofiarną i pełną poświęcenia pracę.

DZIŚ LOTERJA FANTOWA w ogrodzie Bernardynskim na rzecz Wileńskiego T-wa OPIEKI NAD DZIEĆMI

Rywiera francuska

Wychodząc z pociągu w Nicei, obmyśliłem sposoby samoobrony przed zwykłe tłumną i krzykliwą rzeszą szwajcarskich hotelowych, lecz ku memu zdziwieniu, przy wyjściu z dworca nie znalazłem ani jednego. Wszystkie notele przepelnione, objaśnił mnie targar, niech pan lepiej tym samym pociągiem jedźcie do Cannes, tam takiego przepelnienia niema. Jednak zdecydowałem się szukać miejsca w Nicey. W końcu zaproponowano mi w jednym hotelu nocleg w wannie za dość wysoką cenę.

Na moje zdziwienie, że za wannę tyle należy płacić właściciel hotelu wykrzyknął: „Jakto Panie, przecież jutro mamy „bataille des fleurs”, a za parę dni znakomity „karnawał w Nicei”, zresztą Pan nie lepszego w całej Nicei nie znajdzie dzisiaj.” W przewodniku wyczytałem później, że ceny numerów podane, jako obowiązujące w czasie głównego sezonu t.j. w czasie karnawału są przez właścicieli hoteli podwyższone „sans proportions determinees”.

Nazajutrz od rana „Quai des Etats Unis” było zamknięte dla przechodni,

gdź robiono przygotowania do „bataille des fleurs”. O godzinie 2-jej po południu zaczęły się zjeżdżać powozy i auta ubrane w wielką starannością, jako utożwiaste, w których uroczę francuzki, również przebrane jako pracownice pszczółki, z wielkim zapaleniem odpowiadały na strzały publiczności, odstrzeliwując się wiazkami mimosy, gwoździków i innymi kwiatami.

Inne powozy były ubrane, jako wiatrak z młynarkami, był też i róg obfityści, królowiana poprzedzana przez ka walkade dworzank konno, była też i kawalkada amazońki konno, gwiazdy etc. etc. Sensacje wzbudzała starsza, otyła pani w wieku około 70 lat, sama jechała powozem ubranym mimosą, nie odpowiadając na strzały skierowane w jej kierunku i wcale się nie uśmiechała nawet. Część publiczności za każdym razem witała ją dowcipami, inna znowu z cę — oklaskami co jednak nie przeszkadzało tej pani cierpliwie jeździć wzdłuż zwartych szeregów publiczności. Wszędzie panował nastrój wesoły, niefrasobliwy.

Innego zupełnie rodzaju zabawa jest znakomity „karnawał w Nicei”. Tu przede wszystkim trzeba ubrać się w stare ubranie i uzbroidzić się druciane

siatki na twarze. Gdyż tutaj kwiaty i confetti zostały zastąpione przez pewnego rodzaju „brut” z kredy, który to „brut” sprzedaje się po minimalnej cenie, zaś jako główni wojownicy występują ulicznicy miejscowi. Niektóre panie wdziały bez siatek zupełnie bezradne. Wobec gestych rąk miernychych wprawna ręką doświadczonych łobuzów miejskich, zakrywały twarz rekami i stawały na ulicy, póki ją kto nie obronił.

Zato pochód masek jest imponujący. Korowód przechodził przed Jego Majestwem Królem karnawału w ciągu kilku godzin. Maski są pomyslane bardzo oryginalne i nieopzorbawione pewnego humoru, artyzmu i komizmu. Widok nadzwyczaj oryginalny, ciekawy i nie dziwny, że posiadający duży rozgłos. Podobno większość masek kogoś przedstawia z więcej znanych osób w Nicei. Po defiladzie znowu następuje odznaczenie poszczególnych lepszych masek przez specjalną komisję i rozdanie nagród. Uroczystości są zakończone, wieczorem w Casino wielkim halom maskowym. Ogromny gmach Casina nie może pomieścić natłoku zamaskowanej publiczności. Cześćo więc zabawa przenosi się do u-

licę. Bawi się tu cała Nicea: i sztywne Anglij i weseli Francuzi. Nazajutrz jest już post. Jednak tego postu i srody popielcowej trudno tu zauważyć. Wszędzie ludno, gwarno, w restauracjach wszystkie menu są wyłącznie mięsne. Dla mieszkańców Nicei jedno jest tylko ważne: główne atrakcje karnawału przeszły i tem samem skończył się główny sezon, a z nim zaczyna się odpływ gości. Ceny w hotelach i restauracjach spadają, na dworcu zjawiają się tłumy szwajcarów hotelowych przed przyjsciem każdego pociągu.

Jednak na ulicach wszędzie jeszcze pełno i będzie podobno pełno aż do maja mniej więcej kiedy zaczynają się już upały. Na głównych ulicach nadzwyczaj słychać język angielski prawie tyle samo, co i francuski. Mnóstwo starych Anglików i starych Angielek kupuje, ogląda, spaceruje. W sklepach język angielski wywiera wprost magiczne wrażenie. Subjekt sklepowy, jeśli wejdzie do sklepu Anglik, przeparsza innych klientów i biegnie przedewszystkiem obsłużyć Anglika. Taki jest czar mocno stojącego funta. Anglij zaś dziwią się, że wszystko jest tak tanio i kupują co im się pokaże,

placąc za wszystko funtami. Wieczorem Anglij przebiegają się w smokingi, panie w wieczorowe tualety. Inne narodowości idą na obiad w codziennych ubraniach. Później opery, lub dancingi, ruletka etc. O północy na ulicach cisza kompletna. Rzadko gdzie się spotka przechodnia. Wszyscy spią gdz ci co przyjechali, to przyjechali przeważnie dla zdrowia. Rzeczywiście publiczność Rywjeru stanowią przeważnie sami starsi panowie i starsze panie. Młodych panów jeszcze trochę się spotyka, zaś pań młodych wogóle prawie nie ma. Nic też dziwnego, że one właśnie najwięcej tęsknią do Rywjeru i dla nich to jest ziemia obiecana.

Pogoda tu jest śliczna. W lutym można chodzić bez palta. A jednak podobno, że wiatrów prawie że niema, bo góry osłaniają z trzech stron — jednak wszyscy po przyjeździe się przeziebiają i kilka dni muszą przechorować. W tym roku wyjątkowo Nica jest pełna. Cannes, Monaco, Mentona pustawe, zaś mniejsze miejscowości, jak naprz. Juan les Pins zupełnie puste. Krzyż i tu odbił się. Podobno sezon bieżący dał trzecią część zeszłorocznej ilości kuracjuszy; obroty w casinach z ruletką znacznie się zmniejszyły.

Przedewszystkiem ucierpiał miejscowości mniejsze. Kwiatów tu moc i to prześlicznych, chociaż w tym roku mało kto kupuje. Ceny jednak są na kwiaty wysokie. Stwarza się oryginalna sytuacja, że w Londynie podobno kwiaty z Rywjeru francuskiej są tańsze niż na miejscu produkcji.

Pomimo wszystko ruch w Nicei jest duży. Sznurowi automobili najdroższych marek sunie świetnie utrzymanymi szosami. Szoferów tu niema, gdyż to tylko balast. W razie o ileby coś się zepsuło, to ma się literalnie co parę kilometrów garaże świetnie wyposażone które momentalnie usuną każdy deiekt. Śliczne parki, wybrzeże morskie o cudownych widokach, drogi świetnie utrzymane dają tu możliwości automobiliscie przemitych spacerów. Wszędzie tu jest pomyslane z takim gustem i jednocześnie z tak dużym nakładem, że gdy się widzi Rywjerę włoską, która jest dużo gorzej urządzona od francuskiej, to dopiero się widzi jak o ogromny nakład pracy włożono w tę całość. Nic też dziwnego, że Włosi zadowolają się z widoku Côte d’Azur i chcieliby poprostu im to odebrać dla siebie. Ale ten piecyony gołąbek latwo nie przyleci. A. Bróchocki.

NIE UNIKAJMY SŁONCA
OD PIEGÓW
UCHRONI NAS KREM

CAZIMIERZAMORPHOSA

Ręczne tkactwo w Wilnie

W ostatnich czasach wyrobiło się pojęcie wśród ludzi skądinąd całkowicie inteligentnych, jakoby tkactwo ręczne utożsamiało się z tkactwem ludowym.

Tkaniny ludowe, istotnie nader piękne, subtelne w barwach i motywach, dopiero przed niedawnym czasem znalazły uznanie i zastosowanie dekoracyjne.

Z powodzenia — choć — zupełnie zasłużone — wysnuło fałszywy wniosek, że tkactwo ręczne polegać musi na naśladowaniu wzorów ludowych, na tworzeniu plagiatów bez najmniejszego zrozumienia materiału i techniki, lub na produkowaniu psu do-artystycznych kilimów o barwach ordy narnych i wrzaskliwych, oraz bezsensownej kompozycji.

Przeciwko takiemu stanowi rzeczy podnoszą się głosy protestu, dowodząc słusznie, że wszelkie naśladowanie w dziedzinie sztuki tworzyć może jedynie rzeczy bezwartościowe.

Wyroby ludowe produkować może i po wierzni jedynie lud — oto jest zasada, od której nie wolno odstąpić.

Czy należy stąd wnioskować, że całe wojcie tkactwo ręczne winno pozostawać wyłącznie w rękach wiejskiego ludu? Bynajmniej. Byłoby to całkiem błędne i bezpodstawne ujęcie sprawy. Niewiadomo, dłużej go mielibyśmy tkactwo ręczne uważać za wyłączny przywilej mieszczanów wsi.

Tkactwo ludowe, jak każda gałąź sztuki ludowej, ma swój charakter odrębny, ściśle zięcony z podłożem, na którym wyrosło. W twórczości swojej opiera się ono, jak do tej pory, przeważnie na tradycji. Zamknięcie tkactwa ręcznego w ramach produkcji wyłącznie ludowej, znacząco zahamowanie jego rozwoju i zamknięcie leżących przed nim możliwości.

Tkactwa ręcznego, uprawianego obecnie w miastach, nie należy bynajmniej zaniedbać, lecz produkcję tę skierować na własne cele, nie podporządkowując jej tradycjom sztuki ludowej.

Na PWK w Poznaniu oglądaliśmy bardzo piękne wyroby tkackie wtywni: kilimy, makaty, serwety, mające swój własny

rodzaj, całkowicie czerpnęły od sztuki ludowej. Do takiej odrębności powinna dążyć wszelka produkcja warsztatów ręcznych.

Tkaniny artystyczne — stanowią jednak tylko pewną część ręcznego tkactwa. Obejmują one i jeszcze tylko — ponadto — cały dział przedmiotów użytkowych, którym nadają piętno artystyczne, wyróżniające je korzystnie od produkcji fabrycznej. Tu należą tkaniny ubranowe, wszelkie szewioty marynarskie, materiały burkowe, krepy, meltony, t. d., pledy podróżne, koce, linańskie tkaniny, t. zw. kluczkowe, i ręczniki kąpielowe, wreszcie obrusy i serwety.

Używając do tych kolorów wełny w naturalnych kolorach, stosując kombinacje barwionej lub niebarwionej szaro-srebrzystej z bielonym, otrzymujemy tkaniny piękne, trwałe i dla wszystkich dostępne.

Cały ten dział tkactwa ręcznego winien być uprawiany w czołkach, posiadających znaczne ilości własnego surowca lnu i wełny, a więc przede wszystkim w naszych województwach wschodnich.

W Wilnie zorganizowana została przed kilku miesiącami Spółdzielnia Tkacka dla popierania tkactwa ręcznego, prowadzonego w myśl powyższych wskazań. Mieści się ona w lokalu Państwowej Średniej Szkoły Przemysłowo-Handlowej im. E. Dmochowskiej i zatrudnia siły już wykwalifikowane w tkactwie ręcznym.

Dla wyszkolenia zaś świeżego zastępu pracowników w tej dziedzinie otworzono w stanie od 1 września r. b. przy wyższej wzmianowanej szkole Roczny Kurs Tkacki, który pracować będzie w ścisłym kontakcie ze Spółdzielnią. Nauczanie na kursie nie będzie opierało się na tradycjach tkactwa ludowego, jak to było dotychczas powszechnie we wszystkich krajach. Dążyć ono będzie do swobodnej twórczości, kształtowanej bardziej przez indywidualne zamilowanie i uzdolnienia, niż przez tradycję.

Zapisy na Kurs przyjmują oraz wszelkich informacji udziela sekretariat Szkoły Przemysłowo-Handlowej — ul. Wileńska 10 III piętro.

Humanistyczne GIMNAZJUM Koedukacyjne F. WELERA

ul. Dąbrowskiego 5, tel. 2-65

z pełnemi prawami (A.)

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 15-go czerwca.

Próba zbombardowania dworca wileńskiego

Z okazji VIII tygodnia przeciwlotniczego w dniu dzisiejszym, staraniem Wojewódzkiego Komitetu Kolejowego LOPP, zorganizowany zostanie pokaz ataku lotniczego na dworzec wileński.

W czasie między godziną 12 a 14-tą eskadra nieprzyjacielskich samolotów przyleci nad obiekt stacyjny, obrzuci je bombami wybuchowymi i gazowymi, oraz postara się wzmocnić nożar. Sytuacja dworca kolejowego umyślnie jest taka, że nie posiada prawie zupełnie środków obronnych, to znaczy ani artwery przeciwlotniczej, ani eskadry obronnej. Sgwałty alarmowe z syren i gwizdów lokomotyw, obwiszczają będą zniżające się mebezpieczeństwo gazowe. Cały personel kolejowy, zgodnie z instrukcjami, przyjmie postawę obronną, gotując się do przetrwania ataku. Straż pożarna w rzęszunku przeciwgazowym, zmobilizowana do walki ze wszelkim pożarem, wyruszy na ratunek płonących obiektów.

Drużyny ratownicze zaopatrzone w środki ratownicze, nieść będą pomoc porażonym gazami. Drużyny odkażające pokażą jak tereny zagazowane należy odkażać, aby po odrobie nieprzyjacielskiej przystosować je do normalnego użytku. Pokaz ataku bombowego na dworzec wileński poza poglądowe, uswiadomienie okropności nieprzygotowanego spotecznienia na wypadek wojny, będzie miał znaczenie lustracyjne. Umożliwi on stwierdzenie sprawności i stopnia wyszkolenia służb kolejowych w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Da to możność stwierdzić niedokładności i braki, których usunięcie jest niezbędne, a które w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa mogą mieć groźne następstwa.

Udział w pokazach biorą wszystkie organizacje kolejowe, które w tym czasie będą w pogotowiu bojowym: ponadto pomoc swą zadokładrowali komenda miasta i pułk lotniczy w Lidzie.

W razie niepogody, pokaz nie odbędzie się.

TABLICE GOTOWYCH ILOCZYNÓW
LICZB DOWOLNYCH
czyli
zamiast mnożenia
tylko sumowanie liczyńców
zamiast dzielenia
tylko odejmowanie
Wydańnictwo podręczne w pracy
buchalterów i rachmistrzów
opracował **JÓZEF ZGIERSKI**
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Odewnia „Metalowiec” J. PRZYGODSKIEGO

Wino, ul. Rydza-Smigłego 30.
wykonuje odlewy żelwne i mosiężne.

Artykuły piecowe okucie budowlane
Prędko i akuratanie. Ceny konkurencyjne.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonii kiszki, wzdęciu, zgadzie, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowania 1 — 2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka — Józefa” wywołuje doskonałe opóźnienie przewodności pokarmowej. Zadać w aptekach i drogeriach

Przy neuralgii, migrenie, i bólach wszelkiego rodzaju działają tabletki Togal szybko i pewnie. Nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togalu niezwykle pomyślne rezultaty. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togalu. Wyróbujecie więc sami, lecz zadajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal, niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł 2

Zbędny jest wyjazd zagranicę
najskuteczniejsze środki lecznicze i wszelki komfort przy najniższych cenach znajdziesz się

w Zdrojowisku Inowrocław

otworzono
Emanatorium Radowe

zalecane w schorzeniach stawów i mięśni (artretyzmie, reumatyzmie) w nowobólach i sklerozie

najsilniejsze kąpiele solankowe, kąpiele borowinowe i kwasowogłowe.

Inhalacje solankowe. Wodolecznictwo. Wskazanie: w chorobach kobiecych i dzieci, w chorobach serca, naczyń krwionośnych i górnych dróg oddechowych.
Informuje Zarząd.

Podziękowanie

Kończąc prace likwidacyjne, w związku z widowiskiem „Zabieci Bazyliuszka na Bakczu” Harcerski Komitet Organizacyjny składa tą drogą serdeczne podziękowanie panu wojewodzie Stefanowi Kirtkisiowi za specjalnie przychylny stosunek do imprezy, jako też za gościnę w dziedzinie pałacowym, panu inspektorowi Armii gen. S. Dąb-Bierackiemu i panu dowódcy Okręgu Korpusu gen. inż. Litwinowiczowi za laskawą pomoc i udział wojska; Magistratowi m. Wilna za materialne wsparcie widowiska; władzom administracyjnym za chętną pomoc w organizacji; panu dr. W. Malczewskiemu, panu J. Łokuciewskiemu, panu komendantowi Waligórze za serdeczną współpracę z Komitetem; państwu prof. Ludwigo, panu dyr. Ciożdźcie, państwu dyr. Markiewiczowi za bezinteresowne wypożyczenie kostiumów; Akademickiemu Klubowi Włóczków za laskawie użyczenie lokalu i pomoc zespołowi Chóru „Hasło” za bezinteresowny udział w całokształcie widowiska.

Zarazem Harcerski Komitet Organizacyjny oczekuje się do nętego obowiązku złożenia gorące podziękowanie panu Janowi Zebrowskiemu, dyrygentowi chóru „Hasło” za jego niezmierną awspółpracę, zrozumiem i stał się gósinie do początku Komitetu. Przeniesienie stanowisko pana dyrygenta Zebrowskiego było przykłądem dla innych panów dyrygentów innych chórow.

Rektor prof. Januskiewicz obrany ponownie

Wczoraj na ogólnym zebraniu profesorów Uniwersytetu Stefana Bato-rego dokonano wyboru rektora na rok szkolny 1931 — 32. W wyniku głosowania rektorem został obrany ponownie prof. dr. Aleksander Januskiewicz.

Dzisiaj otwarcie Muzeum Sztuki Współczesnej

Dzisiaj o godz. 12.30 odbędzie się w pałacu Reprezentacyjnym uroczyste otwarcie Muzeum Sztuki Współczesnej, a o godz. 13.30 otwarcie wystawy Instytutu Popierania Sztuki Polskiej, oraz otwarcie Dorocznej Wystawy Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków. Wstęp za zaproszeniami, wystosowanymi na niedziele ubiegłą.

„Złarna ka: a” u p. wojewody wileńskiego z okazji otwarcia wystawy nie odbędzie się.



Chwila decydująca o wszystkim...

N. rzekamy na ciężkie czasy. Słusznie, ale zważcie, że na całym świecie czasy są ciężkie. Coś się w gospodarce świata popsuło... Chociaż, dla ludzi pracy zawsze czasy były ciężkie, trudne: Cóż przyjdzie z biadania? Nic, tylko większe — rozgorzenie, depresja, zmęczenie. Cóż miż, być bardziej szkodliwego ponadto? Taki stan bierności jest właśnie najgorszy. Osiada na duszy jak niszcząca rdza.

W sercu i w głowie mamy cały zapas trosk i smutków, ale poco u licha wyszukać p. złyrości i zmartwienia? W ten słoneczny dzień nie myślimy o tem... Odwróćmy na chwilę oczy od wszystkich ciemnych stron życia. Cała natura będzie się z nami uśmiechać, powietrze wyda się nam wspanialsze, rzebo jaśniejsze... Wstąpi w nas pogoda, zmienne serce ożywi nadzieją... Nie wszystko jeszcze stracone... Dłaczegoż nie mielibyśmy prawa do uśmiechu losu?

Zwiercie się w sobie! Dost! Bierności! Świat należy do ludzi czynnych, do tych, co się potrafią wybić z szeregu, do tych, co śmiało i z uporem atakują swój los! Może teraz w śnie, w tej chwili jest twoja kolej! Ba, ale jak nawiązać kontakt z losem, gdzie go szukać? Oweżem, jest droga, która chadza Fortuna i uubarowuje wybrańców złota m. Oczywiście trzeba wiaś się tę drogę, bo jakże inaczej spotka nas szczędra Fortuna. Ta droga Losu jest porostu Loteria. Nabyty los może stać się zadatkiem naszego szczęścia. Wyrana w jednej chwili przedstawia zwrócenie naszego losu na wielki tort. Mając w ręku dat Fortuny, w jednej chwili wyzwalamy się z mizernego bytowania i wszystkie marzenia bez przeszkód wprowadzamy w życie.

Otwórz kopertę i szczęście Twego domu wrota. Może to właśnie teraz los Ci da wór złota... Każdy z nas ma sądaną jedną szczęścia chwilę — Bacz, byś jej nie poniechał i nie został w tyle! M. Cz.

KRONIKA

NIEDZIELA
DZISIAJ
Bazyłego
JUTRO
Antoniego

W. s. g. 2 m. 44

Z. s. g. 7 m. 53

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE

z dnia 12. VI. 31 r.
Ciśnienie średnie m. 756
Temperatura średnia -1-15
Temperatura najwyższa -1-18
Temperatura najniższa -1-13
Opad w mm. 2,7
Wiatr: zachodni
Tętno: lekki wzniosł
Uwagi: przelotny deszcz.

ZALOBNIA

— W poniedziałek 15-go czerwca, jako w 12-tą rocznicę śmierci S. p. Karoliny z Woinowiczów, Męczynicy, odprawiona będzie za spokój Jej duszy Msza św. w Kościele Sw. Kazimierza o godzinie 7-mej, o czym zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych.
Rodzina.

URZEDOWA

— Obokrajowcy, właściciele przedsiębiorstw. Magistrat wydał obwieszczenie, w którym zaznacza, że właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, którzy nie posiadają obywatelstwa polskiego, względnie zezwolenia Min. Przemysłu i Handlu na prowadzenie swych przedsiębiorstw, jako obokrajowcy, muszą do dnia 15 września r. b. przedłożyć w Magistracie dowód bywalstwa lub wspomniane zezwolenie. W przeciwnym razie po wskazanym terminie przedsiębiorstwa ich ulegną likwidacji przymusowej.

MIEJSKA

— Uroczyste otwarcie Resursy Rzemieślniczej. Onegdaj odbyło się otwarcie Resursy rzemieślniczej. Na otwarciu Resursy obecni byli wojewoda Kirtkisi, prezydent Folejewski i wielu zaproszonych gości. Poświęcenia dokonał J.E. ks. biskup Bandurski, wygłaszając przemówienie, w którym: nakreślił stan rzemiosła w dawnej Polsce, a następnie życzył nowej placówce kulturalno-oświatowej powodzenia w jej pracy nad krzewieniem oświaty wśród rzeszy rzemieślniczej. Następnie przemówił p. wojewoda Kirtkisi, wyrażając w gorących słowach uznanie dla Resursy, której brak dawno już dawał się odczuwać i która ma przed sobą wielkie pole działania, bowiem potrzeba ba szerzenia oświaty wśród rzemieślników jest wielka.

— Zasłki dla rezerwistów wypłacone będą szybko i sprawnie. W dniach najbliższych ukaże się zarządzenie w sprawie wy-

Nominacja sędziego lilaszewicza

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Jana Ilaszewicza prezesem Oddziału Prokuratury Generalnej w Wilnie w IV stopniu służbowym.

Objęcie nowego stanowiska przez p. prezesa Ilaszewicza nastąpi po zwolnieniu go ze służby w sądownictwie.

Działalność Wileńskiego Oddziału Prokuratury Generalnej rozciąga się na teren województw wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleckiego.

S. P.

Bronisław Szwegruben

zmarł śmiercią tragiczną dnia 8-go czerwca r. b. Pochowany na cmentarzu w S'arych Trokach. Nauzożństwo żałobne odbędzie się w kościele w Starach Trokach dnia 17 czerwca r. b. o godzinie 6-jej rano.
O czym zawiadamiają
SIOSTRY I BRACIA

Podziękowanie
Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnych obrzędach pogrzebowych męża mojego
S. p. Kazimierza Butkiewicza
zwłaszcza Panu Prezydentowi m. Wilna, Pannie Heindrichównie, Panu Ludwigo, Przełożonym, kucharzom, kolegom i współpracownikom zmarłego, a tak serdecznie oddane Mężowi ostatniej posługi, tą drogą składa najserdeczniejszą Bóg Zapłać
ZONA.

Ofiara parashunków złodziejskich

UCIEKNIER Z WIĘZIENIA ZASZYJĘTOWANY PRZEZ KONKURENTA

Pomiedzy dwoma zawodowymi złodziejami, odsiadującymi karę w więzieniu w Grudziądzu Tomaszem Rondomanskim, a Józefem Lubczyńskim (ul. Pokój Nr. 24) istniał zadawiony spór, powstał na tle podziału łupu.

Lubczyński, znany w sferach złodziejskich pod pseudonimem „Hamzaty”, poprzysiągł Rondomanskemu zemstę i mimo, że ten od kilku lat przebywał w więzieniu nie ostrył w gniewie, czekając na okazję.

Nadarzył się ona wczelniej niż mógł przypuszczać, bo oto Rondomanski zbiegł z więzienia i przybył do Wilna.

Przez dwa dni polował na niego „Hamzaty” w towarzystwie odianego sobie kompana cygana nazwiskiem Sypuin, aż znalazł w herbaciarni Arki Romerowskiego, przy ul. Szklanej Nr. 6.

Cygan odegrał w tej sprawie rolę prowokatora. Wszedł do herbaciarni, podszedł się do Rondomanskiego i oświadczył, że przysłał został przez b. kochankę uciekierka aby zaprowadzić go do niej.

Dal się oszukać sprytny złodziejsek i wyszedł. Tego tylko trzeba było miściemu rywalowi. Zaczajony przy drzwiach pchnął go nożem w serce.

Zaalarmowano policję zawiadującą pogotowie. Ranny zmarł w drodze do szpitala. W trzy godziny porębn zabójcę wytopiono i aresztowano w znanej melinie złodziejskiej u Piotra Dzieca.

Spal smem sprawiedliwego, jak gdyby sumienie jego nie obciążała straszna zbrodnia

Dnia 1-go września b. r. otwiera się
Koedukacyjna przygotowawcza szkoła
do I, II i III oddziału
GIMNAZJUM
Bohdany Jankowskiej - Machcewiczowej
Zapisy dzieci przyjmują się codziennie 2-5.

Każdy Radioamator powinien wiedzieć, że Akumulatory, Radiosprzet, baterie anodowe, głośniki, słuchawki etc. najtaniej
w firmie Michał GIRDA
Zamkowa 20 tel. 16-28.

„Spółdzielczość jest organizacją ludzi nie słów, lecz czynów, nie pustych hasel, ale twardej, codziennej pracy”.
Kapitały i drobne oszczędności, ulokowane

w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym

na Antokolu Nr. 28 w Wilnie
dla najwyższego oprocentowanie i gwarantowane są kapitalami własnymi Banku, oraz mieniem członków.
Bank Antokołsk wyciąga pożyczki w sumie od 150 do 1200 zł i przyjmuje ubezpieczenia grupowe dla P.K.O. bez badań lekarskich i przy wypracowaniu ubezpieczonych sum niewzrostnie.

— Zarząd Związku Zawodowych Pracowników Samochodowych w Wilnie niniejszem powiadamia, że p. Stanisław Gryto był członek i sekretarz Związku został zwolniony ze swego stanowiska, jak również cofnięte zostały wszystkie pełnomocnictwa, od dnia 18 — V. — 1931 roku.

— Kolonje letnie Rodziny Policyjnej. Rodzina Policyjna w Wilnie nosi się z zamiarem zorganizowania letniej kolonji wypoczynkowej dla sierot po policjantach oraz dzieci biednych policjantów w tym celu Zarząd zwrócił się do Magistratu z prośbą o pomoc materialną.

— Delegaci Wileńscy przy P. Prezydenta. Jak donosi „Gazeta Handlowa”, na skutek zabiegów marszałka Senatu W. Raczkiwicza, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie na zanku w Warszawie 16 b. m. delegację gospodarczą z woj. wileńskiego i nowogródzkiego, która przedłoży Panu Prezydentowi obrzerne materiały, ilustrujące ciężką sytuację ekonomiczną tych ziem. Skład delegacji odródc marszałka Raczkiwicza tworzą m. in: prezes Izby Przem. — Handlowej w Wilnie Ruciński, prezes Związku Ziemian Borkiewicz, prezydent Izby Rzemieślniczej w Wilnie Szumanski, prezes Jeleński z Nowogródka i inni.

— Audjencia u Pana Prezydenta odbędzie się w godz. od 11 do 12. Tegoz dnia delegacja będzie przyjęta na konferencję przez premiera Prystora, zaś w następnym dniu złożony wizyty w innych ministerstwach.

— Osobiste. P. Kazimierz Leczycki podpisał wczoraj kontrakt z warszawskimi teatrmi miejskimi na wystawienie „Sztuby” w jednym z najbliższych sezonów teatralnych. „Sztuba” zostanie prawdopodobnie wystawiona w teatrze Narodowym, w jejsieni r. b.

— Stan zdrowia prof. K. Michejdy. Jak się dowiadujemy, znany i ceniony ogólnie chirurg wileński, prof.

— Kontrola sanitarna restauracji i piwiarni. Jak się dowiadujemy, miejskie władze sanitarne mają w najbliższych dniach przystąpić do przeprowadzania kontroli sanitarnej wszystkich, znajdujących się na terenie miasta restauracji, jadalni i piwiarni.

— Przy przeprowadzaniu kontroli zostanie zwrócona specjalna uwaga na urządzenia, aparaty i naczynia do piw i wedy sudowej.

— Z T-wa Eugenicznego. (Walki ze Zwrodnieniem Rasu) 18 czerwca w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) docent dr. J. Hurynowiczowa wygłosi odczyt na temat: „O przyczynach i zapobieganiu nerwie u dzieci”.

— Peccątek o godz. 5 m. 30 wiecz. Wstęp wolny.

— Walne zgromadzenie. Dziś odbędzie się walne zgromadzenie Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi. Obrady rozpoczną się o godz. 11 min. 30 w sali Schroniska im. Zubowicza, ul. Jakóba Jasińskiego 20 — 22.

— W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, z powodu braku quorum, zgromadzenie w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa, odbędzie się w tymże dniu o godz. 12 min. 30.

Porządek dzienny przewiduje: zagajenie,

— Z T-wa Eugenicznego. (Walki ze Zwrodnieniem Rasu) 18 czerwca w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) docent dr. J. Hurynowiczowa wygłosi odczyt na temat: „O przyczynach i zapobieganiu nerwie u dzieci”.

— Peccątek o godz. 5 m. 30 wiecz. Wstęp wolny.

— Walne zgromadzenie. Dziś odbędzie się walne zgromadzenie Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi. Obrady rozpoczną się o godz. 11 min. 30 w sali Schroniska im. Zubowicza, ul. Jakóba Jasińskiego 20 — 22.

— W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, z powodu braku quorum, zgromadzenie w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa, odbędzie się w tymże dniu o godz. 12 min. 30.

Porządek dzienny przewiduje: zagajenie,

— Z T-wa Eugenicznego. (Walki ze Zwrodnieniem Rasu) 18 czerwca w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) docent dr. J. Hurynowiczowa wygłosi odczyt na temat: „O przyczynach i zapobieganiu nerwie u dzieci”.

— Peccątek o godz. 5 m. 30 wiecz. Wstęp wolny.

— Walne zgromadzenie. Dziś odbędzie się walne zgromadzenie Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi. Obrady rozpoczną się o godz. 11 min. 30 w sali Schroniska im. Zubowicza, ul. Jakóba Jasińskiego 20 — 22.

— W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, z powodu braku quorum, zgromadzenie w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa, odbędzie się w tymże dniu o godz. 12 min. 30.

Porządek dzienny przewiduje: zagajenie,

— Z T-wa Eugenicznego. (Walki ze Zwrodnieniem Rasu) 18 czerwca w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) docent dr. J. Hurynowiczowa wygłosi odczyt na temat: „O przyczynach i zapobieganiu nerwie u dzieci”.

— Peccątek o godz. 5 m. 30 wiecz. Wstęp wolny.

— Walne zgromadzenie. Dziś odbędzie się walne zgromadzenie Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi. Obrady rozpoczną się o godz. 11 min. 30 w sali Schroniska im. Zubowicza, ul. Jakóba Jasińskiego 20 — 22.

— W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, z powodu braku quorum, zgromadzenie w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa, odbędzie się w tymże dniu o godz. 12 min. 30.

Porządek dzienny przewiduje: zagajenie,

— Z T-wa Eugenicznego. (Walki ze Zwrodnieniem Rasu) 18 czerwca w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) docent dr. J. Hurynowiczowa wygłosi odczyt na temat: „O przyczynach i zapobieganiu nerwie u dzieci”.

— Peccątek o godz. 5 m. 30 wiecz. Wstęp wolny.

— Walne zgromadzenie. Dziś odbędzie się walne zgromadzenie Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi. Obrady rozpoczną się o godz. 11 min. 30 w sali Schroniska im. Zubowicza, ul. Jakóba Jasińskiego 20 — 22.

— W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, z powodu braku quorum, zgromadzenie w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa, odbędzie się w tymże dniu o godz. 12 min. 30.

Porządek dzienny przewiduje: zagajenie,

Japoński proszek
KATOL
radycznie tepi murek, komary, pchły, PLUSKWKY, PRUSAKI, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. KATOL sprzedaje się w składach Aptecznych i Aptekach.

Mierniczy przysięgli

WŁODZIMIERZ BORONIECKI
Wilno, ul. Belw. 16, m. 5, tel. 15-43.
Konto czek. w P. K. O. 82008

Wykonują się wszelkiego rodzaju roboty miernicze. Należność za roboty o większej sumie może być opłacona częściami w ciągu jednego roku

Godz. przyjęcia: od 9 — 2 i 6 — 7 p. p.

Dziś Dzień Spółdzielczości!

SPORT

TURNIEJ TENISOWY Z WYRÓWNIANIEM

DZIEŚCIĘ PAN I TRZYDZIEŚCIU OSMIU PANÓW WALCZY O PALME PIERWSZENSTWA

Wczoraj rozpoczął się na kortach parku im. gen. Żeligowskiego, zapowiadany oddawną i oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem turniej tenisowy z wyrównaniem o nagrody przechodnie — puchary: firmy Juljan Nowicki i Syn, oraz Redakcji „Słowa”.

Trudno dziś dawać sprawozdanie z przebiegu pierwszych spotkań, gdyż z racji nietowarnej dotąd ilości uczestników, rozgrywano eliminacje od razu na wszystkich czterech kortach. Ograniczamy się do podania kilku ciekawszych wyników, pozostawiając szczegółowe sprawozdanie do wtorkowego numeru.

W konkurencji panów, po wylosowaniu poszczególnych spotkań p. Dowborowa (—3/6) wyeliminowała bez większego trudu p. Zapasnikównę (0), 6:1, 6:0; p. Malanowska — p. Kwisielewiczównę, a p. Hohendingerówna walkowerem weszła do półfinałów. Panie Grabowiecka i Florczakowa wobec

spójnionej pory, nie mogły zmierzyć swych sił.

W konkurencji panów prof. Weysenhoff (—15,2/6) zwyciężył mec. Wiświckiego 6:1; 6:3, a następnie p. A. Wendortia (—3/6) 6:3; 6:5.

Prokurator Dowbor (—4/6) po raziętej walce w trzech setach wyeliminował p. Kopcina (0).

Ciekawym rozrywkowym przygodą była, mimo dość niepewnej pogody, licznie przybyła publiczność. Dziś od dziesiątej dalszy ciąg rozgrywek, a po południu clou turnieju — finał: spotkanie.

Zaznaczyć należy, że organizacja techniczna turnieju, przeprowadzona została bez zarzutu, dzięki czemu, nawet przy tak licznych zapisach, całość wypadnie sprawnie i turniej całkowicie spełni swoje zadania propagandowe i niewątpliwie przyczyni się do popularyzacji tego pięknego sportu.

od 24 do 27 czerwca (początek o godz. 8). Podania przyjmuje kancelaria Gimnazjum do dn. 20 czerwca r. b.

Dyrekcja
— Dyrekcja Gimnazjum Zgromadzenia Siostr Nasw. Rodziny z Nazaretu w Wilnie powiadamia niniejszym, że egzaminy wstępne do klas od pierwszej do czwartej włącznie, rozpoczyna się dnia 22 czerwca o godz. 9-ej rano. Do wyższych klas gimnazjalnych kandydatk Dyrekcja nie przyjmuje. — Przy pominięciu, że od 1 do III klasy włącznie obowiązują dwa języki nowożytne, mianowicie język francuski, a między niemieckim i angielskim — wolny wybór.

— Dyrekcja Gimnazjum im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie podaje do wiadomości, że egzaminy do kl. I rozpoczyna się dn. 24/VI 1931 r. o godz. 9-ej.

Podania przyjmuje kancelaria do dn. 20/VI z. b.

SPORTOWE

— Konkurs hippiczny i p.a.p. Leg. W dniu dzisiejszym odbędzie się w koszarach ks. Józefa Poniatowskiego konkurs hippiczny dla pp. oficerów i podoficerów pułku. Początek o godz. 15-iej.

BALE I ZABAWY

— Wielka zabawa ogrodowa w „Bernardynce”. Staraniem Kola Przyjaciół Harcerstwa przy Czamej tylniczej Wil. Druż. Harc. zostanie urządzona w niedzielę dn. 14 b. m. zabawa ogrodowa w ogrodzie p. Bernardyńskim.

— W programie: Koncert Chóru „Hasło” pod batwą p. prof. Jana Żebrowskiego i wyświetlenie filmu pod gołym niebem.

— W czasie zabawy koncert orkiestry wojskowej.

Początek zabawy o godz. 10. Wstęp 50 groszy (dla dzieci do 10 lat 30 gr).

Dochód z zabawy przeznaczony na udział „Czarnej Trzynastki” Wil. Druż. Harc. w Złocie Skautów Słowiańskich w Pradze czeskiej.

SĄDOWA

— Donosiła ustawa. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie wydana zostanie w Polsce jedna z najbardziej humanitarnych ustaw — ustawa o zmniejszeniu kary.

Ustawa polegać ma na tem, że człowiek, który przez 20 lat po odbyciu kary prowadził nieskazaleniwy tryb życia, przestaje być uważany za sędziwego i skazanego.

We wszystkich rejestrach karnych skreśla się jego nazwisko. Gdy staje przed sądem jako świadek, ma prawo powiedzieć, że nigdy jeszcze nie był karany.

Wyjątkowych wypadkach termin 20-letni będzie znacznie skrócony. Bezpośrednio po wydaniu ustawy, wszyscy zainteresowani będą mogli wnieść do ministerstwa sprawiedliwości podania, na mocy których zapadnie decyzja o zmniejszeniu ich kary.

Z Towarzystwa Prawniczego im. Ign. Daniłowicza w Wilnie, Zarząd T-wa Prawniczego zawiadamia, iż w dniu 19 czerwca 1931 roku o godzinie 20 (8 wiecz.) w Gm. chu Sądów (lokal Rędy Adwok.kiej) odbędzie się odczyt p. Jana-Pawła Palewskiego — adwokata z Paryża — doradcy prawnego naszej ambasady, na temat „Sprawy polskie przed sądami francuskimi”.

Goście mile widziani.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski w „Lutni”. Dziś o godzinie 8 m 15 w „Ulica” L. Rice’a, najlepiej współczesna sztuka amerykańska, w reżyserji i z udziałem R. Wasilewskiego. Publiczność śledzi z napięciem emocjonującą akcję, przedstawiającą życie wielkiej kamienicy w ubogiej dzielnicy Nowego Yorku. W sztuce występuje cały prawie zespół teatrów miejskich z Malinowska, Szurszewska, Zagrebska, Wyrzykowski, oraz Żurawski na czele. Pomysłowa oprawa dekoracyjna, efekty świetlne, oraz dźwiękowe oddają wiernie duszną atmosferę wielkiego miasta.

Jutro o godzinie 8 m 15 wiecz. „Ulica”.

— Teatr Letni, Pożegnany występ Moskiewskiego Teatru Artystycznego. Dziś znakomity zespół Moskiewskiego Teatru Artystycznego (grupy praskiej) występuje w miescie naszym po raz ostatni. Znakomici artyści rosyjscy dają dziś dwa przedstawięcia na południu o godz. 4-ej odegrana będzie nieśmiertelna komedia Mikołaja Gogola „Rewizor”.

Wieczorem o godz. 8 15 ujrzymy jedną z najciekawszych współczesnych sztuk rosyjskich „Biała gwiazdka” M. Bulgakowa.

— Rewja Wyrzyńska w Teatrze Letnim. Jutro w poniedziałek 15 b. m. odbędzie się w teatrze Letnim o godz. 7 m 30 i 9 m, 15 wieczorem dwa przedstawienia słynnej rewji Wyrzyńskiej pod dyrekcją znakomitego artysty L. Douglas’a. Świetny zespół ten, po siadający obok L. Douglas’a szereg wybitnych solistów i solistek, czarne girls, czar nyp jazz-band, oraz zespół rewerslowy, — odbywa obecnie triumfalne tournée po całej Europie. Egzotyczni artyści wystąpią w poniedziałek w arcywesołej, barwnej rewji p. t. „Gorąca kawa”.

— Najbliższa premiera w Teatrze Letnim. W najbliższy wtorek dn 16 bm. odbędzie się w teatrze Letnim premiera przeba bawnej krotkowilii Z. Geyera pt. „Szalona czajka”. Nowość ta ukaże się w reżyserji Karola Wyrzyńska, który zarazem objął jedną z ról głównych. Reszta obsady stanowią:

CEMENT HURTOWA

SPRZEDAŻ
M. DEULL WILNO
JAGIELLOŃSKA 3, TEL. 81.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOW. POMOCY SANIT.

Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846
Przyjęcia 10—3 pp.
GABINET RENTGENOWSKI
czynny 11—6 pp.
Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie **została obniżona**

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Lidy ogłasza KONKURS na sporządzenie planu tryangulacyjnego miasta Lidy (obwodnica).
Termin składania ofert upływa z dniem 24 czerwca r. b.
Bliższych informacji udziela Inżynier Miejski w lokalu Magistratu w godzinach urzędowych.
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Dnia 2 czerwca 1931 r.
Burmistrz:
Dr. Ordyski.

ROWERY „ŁUCZNIK”

wyrob. Państwowych Wytwórni Ubrojenia
NOWY TYP 1931 r. z przedłużoną ramą, 2-letnią gwarancją fabryczną (tylko na nowy typ tegoroczny) poleca
Wileński Sp. Syndykat Rolniczy w Wilnie
ul. Zawalna Nr. 9, tel. 323.
Oddział:
Dziszna, Smorgonie, Mołodeczno.

ZADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego źródła od odcisków
PROW. A. PAKA

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nikielowe i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, ławki i t. p. Dogodne warunki i na raty.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jerzy VIII z siedzibą w Wilnie przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1 m. 3 zgodnie z art. 1030 U.P.C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 czerwca 1931 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Popławskiej Nr. 36 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Firmy „Ryska Fabryka Konserwów Łatopol w Wilnie” majątku ruchomego, składającego się z urządzenia i surowców fabryki konserw rybnych, oszacowanych na sumę 1314 zł.

Uwagde P. P. wyjeżdżających na letniska!
SKŁAD MEBLI SPÓŁDZIELNI „ZJEDNOCZENI STOLARZE” w Wilnie, ul. Trocka 6.
poleca: leżaki, wózki dziecięce, kzesz-poleca: leżaki, wózki dziecięce, kzesz-poleca: leżaki, wózki dziecięce, kzesz-

MEBLE!

Letniskowe, mieszkaniowe, wózki, łóżeczka dziecięce, kosze, etc.
Wykonanie solidne. Ceny niższe.
W. SŁONICZ
Nagr. Złoty medal na II Targ. Póln.

W szkole „Dziecko Polskie”

otwiera się wakans dla **nauczycieli** idowej, miłującej dzieci i swój zawód, wykwalifikowanej i muzycznej!
Oferty niezwłocznie — Mickiewicza 11—11 wejście, gdzie Kino „LUX”.

Ważne dla Radjoabonentów

Kupując wprost z fabryki za 18 zł. anodową „Demon” (120 volt) otrzymasz towar tani i zawsze świeży. Grube wyłaczane z jednego kawałka cynki, bez lutowanych szwów, gwarantują trwałość, a zastosowanie nowego wynalazku, urowniorniającego depolaryzacje, łagodzi szmer i trzaski!
Na prowincję wysyła za zaliczeniem pocztowym (18 zł.) Firma Agrotechnik, Wilno, Wileńska 26.
Koszta przesyłki ponosi fabryka.

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA
Ostrowska 5
Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

„ARTYŚCI”

Wielki przebój polski! W-g sztuki scenicznej „Artyści” Georgea Mauker. W rolach głównych: Nancy Carroll i Halla Skelly, którzy śpiewają i mówią w języku polskim.
Dramat współczesny. W rol. gl. BETTY COMPSON i EDDIE DOWLING.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Ceny niższe: Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Dźwiękowe kino „Casino”

Wielka 47. Tel. 15-41.
Dziś! Najwspanialsze dwa filmy 1931 r. Monumentalny dramat w 10 akt. w roli głównej Charles Morton i Leila Hyams
„GŁOS Z ODDALI”
Nad program: Dawno niewidziana PATACHONICHA w najnowszej komedji p. t. W 10 akt. Huragany śmiechu bez przerwy. W roli głównej Patachonicha i Farrel Mc-Donald.
Pan wachmistrz na urlopie
U w a g a: Wkrótce rozpoczniemy wyświetlanie dźwiękowców na aparatach Philipsa.

LEKARZE

2 mieszkania po 5 pok. ze wszystk. wygodami, słoneczne w dobrym stanie wydz. natychmiast. Roczna d. Nr. 14 i 12. Naprz. Uniwersyt. (Zakret).
DOKTOR Hawrykiewiczowa
przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne Wilno, Wileńska 33 m. 1 W. Zdr. Nr. 77.
2, 6 i 8 pokojowe mieszkania do wynajęcia Ogiarna 2. Informuje dozorca.

Luksusowe

mieszkanie 5 pokojowe przy ul. Mostowej 2. 1) ze wszelkimi wygodami do wynajęcia od 1 lipca r. b. 2) Mieszkanie 3 pokojowe przy ul. Mostowej 9 do wynajęcia od zaraz. Dowiedzieć się tel. 274 lub u dozorca.

Mieszkanie

4 pokoje do wynajęcia w pobliżu las sosnowy. Zamieni letnisko. Wiltowska 23.

2 pokoje

umeblowane, ze wszystkimi wygodami (wanna) do wynajęcia. Adres: ul. Śniadeckich 3 m. 17.

Dr. Glnsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. WILKA 2 ul. Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843.

LETNISKA

Letnisko Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukonczyć kursy lachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa. Autobusy. Kursy wyuczają listownie: buhalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, naski handlowej, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzaminu. Żądajcie prospektów.

KOSMETYKA

GABINET RACIONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ WILNO, MICKIEWICZA 46.
CZAJA 46.
kobięca konserwująca, doskonała, odwieczna, usuwa jej szkazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Sztuczne opalanie cery. Wypadanie włosów łopież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

POSADY

Studentka humanistyki posiadająca język francuski poszukuje kondycji na U.S.B. poszukuje na latokondycji. Główne przedmioty francuski, łacina. Dowiedzieć się w Adm. „Słowa”.

Brwi

irregulna henna i regulacja. Maquillage. Gabinet Kosmetyki Leczniczej J. Hryniewiczowej. ul. WILKA 46. Przych. w g. 10-1 i 4-7. W. Z. P. 46.

LOKALE

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem i wyprawką. Referencje, godami, najchętniej dla ogłoszenia: Wilno, Wileńska 13.

Majątki

ziemskie, płace, ośrodki, prawdziwie okazjnie sprzedawane przy małej gotówce. Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

„KSIĄŻE WŚRÓD COWBOYÓW”

Od dnia 13 do 15 czerwca 1931 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
Dramat sensacyjny w 8 aktach. W roli głównej: TOM TYLER.
Nad program: 1) „Groźne niebezpieczeństwo” aktów 2. 2) „Wojna z Indianami” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej w. Następny program: „Zielona Brygada”.

NA LAWIE HANBY

Sensacyjny Przebój dźwiękowy!
Dramat współczesny. W rol. gl. BETTY COMPSON i EDDIE DOWLING.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Ceny niższe: Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Wielki przebój polski! „Artyści”

Wielki przebój polski! W-g sztuki scenicznej „Artyści” Georgea Mauker. W rolach głównych: Nancy Carroll i Halla Skelly, którzy śpiewają i mówią w języku polskim.
Dramat współczesny. W rol. gl. BETTY COMPSON i EDDIE DOWLING.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Ceny niższe: Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

KOMUNIKAT

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości naszej P. T. klientej, że każdy oryginalny worek sody amoniakalnej (BIEŁIDŁA) ZAKŁADÓW SOLVAY W POLSCE cechowany jest nadrukiem ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE T. z O.P. SODA KALCYNOWANA (AMONIAKALNA) 98% i zaopatrzone jest w plombę fabryczną. Cechła plomba gwarantuje produkt pełnowartościowy, na co prosimy zwrócić uwagę przy zakupie. Zakłady Solvay w Polsce Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15 tel. 3-99. Warszawa w czerwcu 1931 r. UWAGA: Winni rozpowszechniania fałszyfkatów jako naszej oryginalnej sody amoniakalnej (bielidła) zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

OSTRZEŻENIE!

Pewna Firma w Wilnie rozlewa swoje ma wartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów
Przeto ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszyfkatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej siawy
PIWA ŻYWIECKIEGO na oryginalną etykietę i korek z firmą Arcyksiążęcy Browar w Żywcu
Reprezentacja: Wilno, Zaręczna 19. Tel. 18-62

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WVNĄJĘCĄ
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Kamienica darmo

prawie, gdyż za bezcen, oraz inne domy dochodowe od 8.000 zł. Wielki wybór okazjnych obiektów poleca Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Oszczędności

swoje złote i dolary niokuj na wysoki procentowanie. Cótówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrami i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12 Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, oraz wszelkich towarów.

Tylko u GŁOWIŃSKIEGO

dostać można płótna llniane surowe do robót ręcznych w wszystkich szerokościach, jedwabi, markizet deseniowych oraz crepe meteor, georgette, mengol i jedwabi surowych.
UWAGA — WILEŃSKA 27

Pigułki przeczyszczające ze Sflnsem

wyrobu aptek W. BOROWSKIEGO w WARSZAWIE, Al. Jerozolimskie 59, stanowią idealny środek przeczyszczający i regulujący trawienie. Sprzedaż wszędzie.
POPIERAJCIE L.O.P.P.